

Protokół Nr 72/18
z posiedzenia Komisji Prawa, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
odbytego w dniu 12 lutego 2018 r.

Obecni:

- radni według listy obecności stanowiącej załącznik nr 1 do protokołu,
- p. A. Majcherczyk – Prezes Zarządu Miejsko – Przemysłowej Oczyszczalni Ścieków Spółka z o.o. w Oświęcimiu,
- p. A. Janeczko – Kierownik d/s Technologii i Produkcji.

Porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji.
2. Funkcjonowanie Miejsko – Przemysłowej Oczyszczalni Ścieków pod kątem gwarantowanego porządku publicznego.

Przebieg posiedzenia:

Ad. 1

Komisja przyjęła przez aklamacje protokół Nr 71/18 z posiedzenia odbytego w dniu 29 stycznia 2018 r.

Ad. 2

Przewodniczący Komisji powitał zebranych i poprosił o przedstawienie funkcjonowania Miejsko – Przemysłowej Oczyszczalni Ścieków pod kątem gwarantowanego porządku publicznego.

P. A. Janeczko - Kierownik d/s Technologii i Produkcji w pierwszej kolejności nawiązała do tzw. Komisji Fetorowiczów. Przez prawie dwa lata toczyła się „wojna” dotycząca wskazania winnego, kto jest źródłem emisji przykrych zapachów i odorów które były wyczuwalne na terenie prawie całego miasta Oświęcimia. Abstrahując od wszystkich oskarżeń pod adresem Oczyszczalni, ponieważ zawsze będzie się kojarzyła z czymś co śmierdzi. Nigdy nie ukrywano tego że zarówno ściek komunalny jak i przemysłowy swoje zapachy mają. Do tego dowożone są jeszcze odpady, ale zgodnie z informacją która była udzielona już półtora roku temu, zrezygnowano z tych odpadów które były najbardziej uciążliwe zapachowo. Zostało to zawarte w protokole WIOŚ i jest to nadal kontynuowane. Komunalne ścieki i odpady mają pewne

uciaźliwości zapachowe ale nie na tyle intensywne żeby mogły być wyczuwalne poza granicami naszego przedsiębiorstwa. Pomiar który był dokonany przez WIOŚ i użyty przeciwko Oczyszczalni został wykonany w sposób bardzo nieobiektywny. Pomierzono emisję zapachową na zbiorniku awaryjnym do którego zrzucano ścieki a teren Oczyszczalni zaczyna się od skrzyżowania z wyjątkiem firmy Inko Plus, aż do torów kolejowych. Niestety droga wewnętrzna Oczyszczalni jest udostępniana i inne podmioty mogą nią przejeżdżać. Wewnątrz Spółki pewne zapachy mogły być wyczuwalne. W Spółce przeprowadzono kilka kontroli interwencyjnych i zdania dotyczące emisji zapachowej były podzielone między kontrolującymi. Jedni z kontrolujących twierdzili, że według teorii mgieł i bryz zapach może się przenosić. Natomiast Oczyszczalnia wielokrotnie była kontrolowana i w trakcie rozładunku (w trakcie kontroli WIOŚ odbierają przywożone ścieki) było przyjmowane kilka cystern ścieków i kontrolujący przebywający w budynku administracyjnym (przy otwartych oknach) nie czuli uciążliwości zapachowych. Również zwiedzali cały teren Spółki i zgodnie z kierunkiem wiatru np. na śluzie czy też na stawie końcowym powinna być wyczuwalna emisja zapachowa z oczyszczalni, mimo że był zachodni wiatr to ani zbiornik awaryjny ani stawy uśredniające, które też były przedmiotem kontrowersji różnych, nie wydzielają zapachów. Trzeba zauważyć, że zbiorniki uśredniające które ludzie wskazywali jako miejsce uciążliwości zapachowej są zbiornikami technologicznymi funkcjonującymi od zawsze. Skoro nie były wyczuwalne 10 lat temu to tym bardziej nie powinny być wyczuwalne teraz. Oczywiście jeśli stoi się bardzo blisko to wyczuwa się specyficzny zapach. Natomiast przez tyle lat eksploatacji uciążliwość zapachowa byłaby wyczuwalna na terenie miasta a nie była. Później jako miejsce uciążliwości zapachowej wskazywano zbiornik ten który jest na wjeździe, na zakręcie. Ten zbiornik został zamknięty, wyczyszczony i wyłączony z eksploatacji, nie jest używany dzisiaj. Na wjeździe jest tymczasowe gromadzenie osadów ale na zasadzie, że dzisiaj po południu są składowane a na następny dzień są wywożone. Jest to rozwiązanie tymczasowe ale zgłoszone w decyzji i realizowane zgodnie z prawem. Osady są zabierane na duże wanny. Obecnie jesteśmy w trakcie zamówienia dużych kontenerów w których będzie to magazynowane więc nawet na wjeździe nie będzie to nikogo raziło. Zbiornik nie jest eksploatowany jako miejsce rozładunku ścieków dowożonych. Jest nie używany i wyłączony z eksploatacji. Ponadto zamknięto około 1 kilometra rowu otwartego doprowadzającego ścieki przemysłowe, które też mogą być źródłem ewentualnej emisji zapachowej. Ścieki przemysłowe są ciepłe więc też jakiś zapach emitują. Były to dwie inwestycje które kosztowały ponad 2,5 mln zł do których Oczyszczalnia się zobowiązała i które zostały wykonane. Wraz z innymi Spółkami, bo również Synthos

uczestniczył w tym przedsięwzięciu. Synthos też wykonał pewne rozwiązania technologiczne które ograniczały emisję zapachową z instalacji. Jako źródło odorów wskazywane było również Składowisko Odpadów Komunalnych, które nadal gromadzi kompost na placu. Zobowiązali się do tego aby w dni wolne pod pracy nie gromadzić odpadów komunalnych na placu. Rzeczywiście nie są gromadzone na placu, niemniej jednak są dowożone i zamykane w sortowni. Poza tym są kompostowniki które są od czasu do czasu uchylane, kompost na placu przerzucany i czasami wyczuwalna jest uciążliwość zapachowa. Pytanie czy ona potrafi się roznieść na teren całego miasta.

Były badania robione przez p. Sówkę ale niestety nie przekazano Oczyszczalni informacji na ich temat. Była to osoba zatrudniona przez Urząd Miasta i przez Starostwo Powiatowe. Niestety ze wstępnych ustaleń wynikało że na Oczyszczalni wyczuwalny był zapach kompostowni. Był on zlokalizowany przy zbiornikach przemysłowych SOK, wtedy przerzucany był kompost więc siłą faktu zapach musiał być u nas wyczuwalny. Ścieki same w sobie nie mają zapachu kompostu. Dlatego nie trudno zidentyfikować skąd pochodził zapach. Badania które wykonywała p. Sówka miały wskazać co jest źródłem emisji zapachowej. W trakcie wykonywania badań na terenach Oczyszczalni i terenach przyległych byli studenci którzy próbowali zidentyfikować źródło zapachów. Badanie to wydaje się bardziej słuszne niż to które wykonał WIOŚ gdyż WIOŚ wykonał badania związków chemicznych. Te związki chemiczne mogą nawet pochodzić z emisji samochodowej więc nie do końca były wiarygodne. Wracając do wcześniejszych informacji, WIOŚ pomierzył cysternę w trakcie rozładunku na zbiorniku awaryjnym a następnie zmierzył tereny przy placu Synthos-u w okolicy Monowic, tam gdzie ludzie najbardziej skarżyli się na uciążliwe zapachy. Wynik był taki, że na Oczyszczalni w trakcie rozładunku cysterny było mniej zidentyfikowanych związków chemicznych niż w Monowicach. Dodatkowo tylko trzy związki się pokrywały i niektóre były wyższe w Monowicach niż na Oczyszczalni. Dlatego choćby z racji takiej analizy nie bardzo można się było pogodzić z faktem że emisja zapachowa z Oczyszczalni jest wyczuwalna w tamtym rejonie. Owszem zbiornik awaryjny miał pewną uciążliwość zapachową ale ona w promieniu 100 m zanikała. Nie do końca umiano zidentyfikować czy teorią bryz i mgieł zapach potrafi się przenieść gdzieś ok. 3 km stąd tak żeby była wyczuwalna. Po zrealizowaniu wszystkich zadań i na oczyszczalni i w SOK i w Synthos uciążliwości zapachowe ewidentnie zmniejszyły się. Gdzieś było źródło tych zapachów i ono zostało ograniczone. Być może zapachy te nakładały się na siebie i to powodowało większa uciążliwość. Oczyszczalnia nie zmieniła swojej działalności. Działa z taką samą intensywnością, w taki sam sposób przyjmując ścieki albo bezpośrednio do rozładunku

albo do procesu oczyszczania albo chwilowo retencjonując je w podziemnych komorach przy budynku I 15 i stamtąd są dozowane. Nie są one retencjonowane dłużej niż jeden dzień więc nie zagniwają i nie powinny być źródłem nadmiernej uciążliwości odorowej. Ponadto każde nowe przedsięwzięcie uwzględnia emisję zapachową i już w 2015 r. kiedy była budowana stacja przyjmowania odpadów już były biofiltry zamontowane które zbierają oddech znad komór podziemnych odpadów dowożonych do fermentacji, stopniowo zamykane są zagęszczacze pofermentacyjne. Przy nowych inwestycjach wykonano nowe dwa zamknięte z przykryciem. Przy następnej inwestycji którą rozpoczęto i która będzie realizowana w tym roku też jest przewidziany do przykrycia kolejny zagęszczacz i też jest przewidziana zabudowa biofiltrów. Każde następne zadanie inwestycyjne w miarę możliwości finansowych jest realizowane z ograniczeniem emisji odorowej. W roku 2017 było tylko kilka zgłoszeń które dotyczyły skarg na wyczuwalny przykry zapach. Nie było również aż tak dużej intensywności zgłoszeń jak to było dwa lata wcześniej. Przez rok 2017 znacząco ograniczono emisję zapachową. Odbyły się spotkania Grupy „Fetorowiczów” i na jakiś czas działalność jej została zawieszona ponieważ ostatnie dwa spotkania nie wniosły niczego nowego, nie było zgłoszeń więc temat się zakończył.

Jeśli chodzi o bieżącą działalność to Oczyszczalnia została przekwalifikowana z oczyszczalni przemysłowej na oczyszczalnię komunalną. Była to konieczność ponieważ Oświęcim nie miałby oczyszczalni komunalnej. Wiązało się to z obniżeniem zawartości azotu o 5 mg. Spółka próbowała się odwoływać od tej decyzji ale okazało się że Oświęcim nie ma w ogóle oczyszczalni spełniającej warunki dyrektywy wodnej w związku z tym wszyscy którzy budowali sieci i pozyskali na ten cel dotacje musieliby tą dotację zwrócić. Z tego powodu zapadła decyzja, którą przyjęto, że oczyszczalnia będzie podlegała modernizacji. Ten proces już trwa. W 2016 r. podjęto proces inwestycyjny ale niestety nie udało się uzyskać dofinansowania do planowanych zadań. Przez prawie rok czasu starano się o dofinansowanie, bo skoro oczyszczalnia jest komunalna to chciano z NFOŚ uzyskać dofinansowanie. Okazało się to jednak niemożliwe ponieważ jeden z udziałowców jest podmiotem prywatnym. Z tego wynika że oczyszczalnia niby jest komunalna ale nie do końca. Niby realizuje zadania własne gminy ale okazuje się że funduszy na ten cel nie mogą pozyskać. Pod koniec 2017 r. przeprowadzono akcję ofertową. Zgromadzone dokumenty wykazały jednak że najtańsza złożona oferta była o 10 mln zł wyższa niż zakładane środki w kosztorysie ofertowym, który został wcześniej wykonany. W związku z tym unieważniono przetarg. Zdecydowano wówczas, że Spółka sama poprowadzi zadanie inwestycyjne. Osobno zlecono opracowanie projektu i jest on w tej chwili

w trakcie realizacji. Część budowlana jest już po zakończonej akcji ofertowej więc będzie można za chwilę wybrać generalnego wykonawcę.

Prezes MPOŚ odniósł się do wyników badań przeprowadzonych przez p. Sówkę. Pokazały one że nie ma jednego źródła fetoru. Niemniej jednak jeśli Oczyszczalnia w tym partycypuje to w opinii ludzi jest ona winna. Tymczasem udział Oczyszczalni w fetorze z 80% zmniejszył się do 30% (wg opinii uzyskanych z zapisów w dzienniczkach które prowadzili mieszkańcy miasta). Z tego wynika że to nie tylko oczyszczalnia. Trudno było jednoznacznie ocenić jednak oczyszczalnia ma taki charakter jaki ma więc ona swój zapach na pewno wносиła i to nigdy nie było negowane. Oczyszczalnia ma swoje zapachy. Zbiera zarówno ścieki przemysłowe jak i ścieki miejskie więc ma cały wachlarz zapachów i trudno jest powiedzieć że ich tutaj nie ma czy nie było. Natomiast intensywność zapachów odczuwana dosyć daleko bo w odległości od 5 – 10 km jest wątpliwa. Jeżeli ktoś wyczuwa fetor określany jako „fekalny” to często można taki zapach poczuć z własnej instalacji przydomowej, zwłaszcza jeśli w okolicy są jakieś gospodarstwa. Oczyszczalnia nie twierdzi że zapachów nie było. Pewnie można to hermetyzować ale czy hermetyzacja urządzeń nie podroży bardzo znacząco kosztów, to trzeba wyważyć.

P. Kierownik poinformowała, że Spółka przy każdej nowej inwestycji wprowadza rozwiązania które pozwolą na zminimalizowanie uciążliwych zapachów.

Odnosząc się do wyników badań p. Sówki Prezes Spółki stwierdził że o ile kwestia źródła zapachów podzieliła się na Oczyszczalnię, SOK i Synthos to intensywność zapachów, po wykonaniu przez te podmioty pewnych inwestycji w roku bieżącym znacząco spadła. Od początku roku było tylko jedno zgłoszenie. Kiedyś było ich nawet 60 w miesiącu.

Badania jednoznacznie rozstrzygnęły że jest wiele źródeł zapachów, w tym również wymienione wcześniej podmioty, ale także i inne o których wcześniej nie mówiono.

P. Kierownik stwierdziła, że na pewno poczynione przez Spółkę inwestycje przyczyniły się do zniwelowania uciążliwości zapachowych.

Wracając do inwestycji p. Kierownik poinformowała, że Oczyszczalnia została przekwalifikowana z przemysłowej na komunalną, gdyż w przeciwnym wypadku Oświęcim nie miałby oczyszczalni w aglomeracji. Wiąże się to z tym że należało zmniejszyć wartość azotu o 5 mg tj. o ok. 30% tzn. z 20 mg do 15 mg.

Oczyszczalnie zajmujące się również przetwarzaniem ścieków komunalnych mogą uzyskać pozwolenia zintegrowane. Zgodnie z prawem Spółka takie pozwolenie powinna otrzymać i o takie pozwolenie wystąpiono. Mimo iż wnioski właściwie udokumentowano przedstawiając

konkretne argumenty niestety nie udało się uzyskać takiego pozwolenia. W związku z tym w decyzji wpisano 15 mg. To spowodowało, że pierwsza kontrola wykazała przekroczenie tego parametru. I to jest to co ludzie mówią, że nałożono na Spółkę kary. Owszem ale kary te związane były z przekroczeniem wspomnianego wcześniej parametru dotyczącego azotu a nie uciążliwości zapachowych. Zgodnie z prawem Spółka zawiesiła karę i rozpoczęła działania mające na celu poprawę parametru azotu.

Prezes poinformował, że Spółka podjęła się dużego przedsięwzięcia wartego ok. 20 mln zł i najgorsze jest to że Spółka mimo iż realizuje zadania własne gminy to nie otrzyma dotacji bo jednym ze współników jest podmiot prywatny. Istnieje duże prawdopodobieństwo że z tego powodu mogą wzrosnąć koszty oczyszczania ścieków, będą musieli pokryć ludzie w swoich opłatach.

Następnie P. Kierownik przybliżyła Komisji proces biologicznego oczyszczania ścieków. Przekazała również informację na temat planowanych w najbliższym czasie inwestycji. Skupiają się one na oczyszczaniu ścieków pofermentacyjnych które są źródłem smrodu, ponieważ osad który podlega fermentacji uwalnia azot do ścieku i całość tego będzie biologicznie oczyszczana. Czyli będzie taka mała oczyszczalnia na oczyszczalni. Zanim odcieki trafią do głównego ciągu zostaną biologicznie oczyszczone i to do takich parametrów, że można by je było zrzucić wprost do odbiornika. W tym przypadku mamy zastosowanie dwóch procesów: pierwszy etap to mechaniczne oczyszczenie czyli usunięcie zawiesiny a następnie nastąpi proces deamonifikacji, który jest procesem nie wymagającym dostarczania węgla. Większość amoniaku ok. 80% zostanie usunięte w procesach autotroficznych czyli bakteria utlenia amoniak i sama sobie wytwarza energię, nie potrzebuje zewnętrznego źródła węgla. Dla Oczyszczalni jest to bardzo istotne ponieważ te odcieki pofermentacyjne mają proporcje węgla do azotu rozchwiane i nie można by było w tradycyjny sposób stosując nityfikację i denityfikację oczyścić te ścieki do wymaganego stopnia. Stąd pierwszy etap będzie procesem zwanym metodą innowacyjną deamonifikacji i drugi etap będzie to etap klasyczny SBR który doczyści ścieki nawet z zastosowaniem zewnętrznego źródła węgla w postaci metanolu czy innego kwasu organicznego. Etap związany z podczyszczaniem odcieku będzie realizowany w roku bieżącym aby na koniec roku, tak jak się zobowiązano, uzyskać 15 mg, po to aby wszyscy którzy pozyskali fundusze unijne na budowę kanalizacji mogli powiedzieć że zrzucają ścieki do instalacji która spełnia wymagania.

Prezes MPOŚ zwrócił uwagę, że na pewno opłaca się wykonać te wszystkie inwestycje bo jest to taniej, niż budowa nowej oczyszczalni komunalnej a jednocześnie ilość pieniędzy którą

Spółka musi wydać na inwestycje, bo w przeciwnym razie będą nałożone kary w wysokości ok. 1 mln zł rocznie, nie otrzymując dotacji powoduje to, że koszt oczyszczania ścieków może wzrosnąć. Oczywiście będąc oczyszczalnią komunalną, z punktu widzenia kosztów tak samo traktuje się strumień ścieków przemysłowych jak i komunalnych i to powoduje, że koszt oczyszczania rozbija się na większą ilość ścieków niż jak by to były tylko ścieki komunalne ale najbardziej niesprawiedliwe jest to że mieszkańcy aglomeracji oświęcimskiej mają za ścieki płacić więcej niż mieszkańcy innych aglomeracji gdzie struktura właścicielska jest trochę inna. Uzupełniając wypowiedź Prezesa p. Kierownik stwierdziła, że mieszkańcy naszej aglomeracji są w pewien sposób dyskryminowani bo nie mogąc pozyskać dotacji na inwestycje mogą wzrosnąć opłaty za ścieki. Kwota możliwa do pozyskania to 60% kosztów inwestycji. W związku z tym podzielono inwestycję na dwa pakiety:

Pakiet pierwszy będzie realizowany w roku bieżącym. Trzeba będzie go realizować w bardzo szybkim tempie bo stracono rok czasu na dyskusje dot. pozyskania dotacji. Na chwilę obecną trwa procedura wyboru wykonawcy budowlanego. Złożono dokumenty o pozwolenie na budowę i lada dzień powinni je uzyskać. Poza tym trzeba będzie zakupić wszystkie urządzenia i technologie do dalszych prac. Zadanie musi być zakończone do końca tego roku.

Prezes MPOŚ oraz Kierownik ds. Technologii i Produkcji udzielili odpowiedzi na pytania członków Komisji dotyczące działalności Oczyszczalni wspominając o działalności Spółki INKO. Następnie oprowadzili Komisję po obiekcie.

Na tym protokół zakończono.

Posiedzenie Komisji trwało od godz. 15³⁰ – 17³⁰.

Protokołowała:

B. Płoszczyca

Przewodniczący
Komisji Prawa, Bezpieczeństwa
i Porządku Publicznego
Adam Góralczyk